**Kolory na lepsze czasy**

**Krzepiący Ultimate Gray i radosny Illuminating Yellow to kolory, które wybrał na 2021 rok amerykański Instytut Pantone. Nie jest to przypadkowy wybór, ponieważ mają one - jak zawsze - oddawać ducha czasów, w których żyjemy. Z pewnością przyda nam się dużo spokoju i odrobina radości we wnętrzach naszych domów.**

W Instytucie Pantone prowadzone są zaawansowane badania wpływu kolorów na samopoczucie. Nie jest to nowa dziedzina badań, bo już w starożytności barwy stosowano w medycynie. Do uzdrawiania ciała i duszy. A że niewątpliwie mijającym rokiem jesteśmy zmęczeni. I mamy wrażenie, że rzadziej przez chmury przebija słońce, wybór kolorów na kolejny rok wydaje się więc jak najbardziej trafny. Jak je wykorzystać, by odświeżyć, ożywić wnętrze swojego domu?

**Przewrotność szarości**

Pozornie wydaje się, że szary jest kolorem nie wzbudzającym emocji, neutralnym. Dlatego najczęściej wybierany jest jako tło. Szarościami malujemy na przykład ściany. Nic dziwnego, bo z jednej strony to kolor równowagi, solidności i wyciszenia, których chcemy zaznawać w domowym zaciszu, a z drugiej doskonała sceneria do uwypuklenia wyrazistych faktur i kolorów mebli czy detali. Ale czy tylko? Szary jest kolorem wielowymiarowym, trochę przewrotnym. Potrafi być eleganckim motywem we wnętrzu, bo przecież chętnie sięgamy po różnego rodzaju meble i akcesoria w jego odcieniach. A i paleta odcieni szarości rozciąga się przecież od bieli do czerni, odcieni surowych, industrialnych, po bardziej rozświetlające, srebrzyste. Ultimate Gray plasuje się gdzieś pośrodku tej skali. Specjaliści z Instytutu Pantone sugerują, żeby wprowadzić go do wnętrz, by cieszyć się ukojeniem, zwolnić i złapać dystans do życia. A z tego wyboru cieszą się najbardziej zapewne minimaliści, bo jest to jeden z ich ulubionych kolorów, symbolizujących przecież także pewną skromność i powściągliwość.

**Promyk nadziei**

Pozytywny, optymistyczny, energetyczny. Kolor pobudzający apetyt na życie. Żółty jest dobrą przeciwwagą dla szarego i doskonale z nim kontrastuje. Wręcz lśni na jego tle. Ze względu jednak na swoją witalność i zdolność do intensyfikowania wrażeń, rzadko stosowany jest dzisiaj na ścianach. Choć pomalowanie jednej z nich w tym kolorze zmienia postać rzeczy. Nie dominuje on wówczas, choć silnie zaznacza swoją obecność. Żółty to jednak przede wszystkim kolor, który kochają meble i rozmaite dekoracje, choć też raczej w postaci pojedynczych egzemplarzy i akcentów, by nie zdominować wnętrza. Żółty kolor coraz częściej gości również w kuchni, co nie dziwi, ponieważ jest jednym z najsilniejszych stymulantów zachęcających do poszukania smacznej przekąski. Tak jak szarość kochają minimaliści, tak żółty jest kolorem ludzi odważnych, głodnych wrażeń i tryskających pozytywną energią. I choć ostatnio trochę o nim zapomnieliśmy aranżując swoje wnętrza - dobrze, że wraca. My z kolei możemy dopasować intensywność jego obecności w domu do poziomu naszego optymizmu.

**Idealne małżeństwo**

W swoim werdykcie Instytut Pantone podkreśla niezwykłą siłę, jaką daje połączenie dynamiczności koloru żółtego z niezawodnością szarości. Bo ten pierwszy to energia słoneczna, optymizm i czysta radość, a ten drugi to poczucie spokoju i stabilizacji. Gdyby pokusić się o przepis na wnętrze oddające ducha czasów, wykończone byłoby ono w szarościach, a na ich tle skrzyłyby się odcienie radosnego żółtego. A to w postaci wygodnej kanapy od Nobonobo, kuchennego okapu Franke, a to oryginalnego wazonu Bosa z Mood-Design, obrazu na ścianie czy niewielkiej szafki USM z Mood-Design. Oba kolory połączyć można też w wykończeniu większych mebli, na przykład szafy lub garderoby Raumplus. Szary i żółty to duet, w którym spokój przeplata się z chwilami radości. Idealna sceneria dla udanego domowego życia.